

**Sygn. akt I C 855/15**

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

**Dnia 30 października 2015 r.**

Sąd Okręgowy w Płocku Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: **SSO Radosław Jeznach**

Protokolant: **stażysta Maciej Lewandowski**

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu **30 października 2015 r. w P.**

sprawy z powództwa **K. W. (1)**

przeciwko **M. B. (1)**

#### **o zapłatę**

1. utrzymuje w mocy nakaz zapłaty wydany w postępowaniu nakazowym w dniu 22 stycznia 2015 r. sygn. akt I Nc 199/14 – w całości;
2. zasądza od pozwanego M. B. (1) na rzecz powoda K. W. (1) kwotę 7 217 zł (siedem tysięcy dwieście siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

SSO Radosław Jeznach

**Sygn. akt I C 855/15**

## UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 17 grudnia 2014 r. powód K. W. (1) wniósł o orzeczenie nakazem zapłaty w postępowaniu nakazowym, aby pozwany M. B. (1) zapłacił na jego rzecz kwotę 205 000 zł wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz kosztami procesu. W uzasadnieniu pozwu wskazano, iż strony zawarły umowę, której celem było doprowadzenie do notarialnej sprzedaży nieruchomości położonej we wsi K., o powierzchni 4 ha, należącej do pozwanego – powód przekazał pozwanemu tytułem ceny nabycia nieruchomości kwotę 205 000 zł, pozwany zaś zobowiązał się do przeniesienia własności nieruchomości na powoda. Z uwagi na fakt, iż do zawarcia umowy w formie aktu notarialnego nigdy nie doszło, strony uzgodniły, że pozwany zwróci powodowi przyjęte od niego środki pieniężne; powód wezwał pozwanego w dniu 05 grudnia 2014 r. do zwrotu należności – w odpowiedzi pozwany w dniu 09 grudnia 2014 r. potwierdził istnienie długu oraz zobowiązał się do zwrotu środków pieniężnych.

Sąd Okręgowy w Płocku w dniu 22 stycznia 2015 r. wydał nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym w sprawie sygn. akt I Nc 199/14 i uwzględnił żądanie powoda w całości (k. 24).

W zarzutach przeciwko nakazowi zapłaty wniesionych w dniu 04 marca 2015 r. pozwany M. B. (1) wniósł o uchylenie nakazu zapłaty w całości i oddalenie powództwa oraz zasądzenie na jego rzecz kosztów procesu według norm przepisanych. Pozwany podkreślił, iż wobec nieważności umowy sprzedaży, roszczenie o zapłatę dochodzonej w pozwie kwoty rozpatrywać należy w oparciu o przepisy dotyczące odpowiedzialności z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia – świadczenie spełnione przez powoda miało bowiem charakter świadczenia nienależnego. Pozwany wskazał, iż jego odpowiedzialność dotycząca obowiązku zwrotu przyjętego świadczenia nienależnego wygasła z uwagi

na fakt utracenia korzyści w taki sposób, że nie jest on już osobą wzbogaconą – środki pieniężne uzyskane od powoda pozwany zużył na bieżące potrzeby życiowe, jak również na wcześniej nieplanowane wydatki związane z prowadzoną działalnością gospodarczą; według pozwanego w wyniku tych działań w żaden sposób się nie wzbogacił, ani też nie otrzymał surogatów, które mogłyby spowodować przysporzenie. Nadto pozwany wskazał, iż obecnie znajduje się w fatalnej sytuacji majątkowej, prowadzone są przeciwko niemu postępowania egzekucyjne, w toku których doszło do zajęcia jego majątku. Zdaniem pozwanego nie musiał się on liczyć z obowiązkiem zwrotu korzyści albowiem powód przez ponad 3 lata władał gruntami rolnymi stanowiącymi jego własność, pobierał z nich pożytki i uzyskiwał dopłaty unijne w kwotach znacznie przekraczających kwoty przekazane pozwanemu, który nadto cały czas opłacał podatek od nieruchomości. Pozwany wskazał na możliwość interpretowania stosunku prawnego między stronami również jako umowy dzierżawy – w szczególności w kontekście pobierania pożytków z nieruchomości przez powoda oraz niewzywania do zawarcia umowy sprzedaży we właściwej formie. Pozwany przyznał, iż istotnie otrzymał od powoda kwotę 205 000 zł, przy czym wyłącznie 180 000 zł stanowiło cenę nabycia nieruchomości zgodnie z przyjętą ceną hektara ziemi, 25 000 zł było rekompensatą za nasadzenia poczynione na gruncie przez pozwanego (żyto, truskawki, część pola przygotowana była pod uprawę ziemniaków) – powód po przejęciu pola zaorał ziemię i posadził tam ziemniaki, w związku z czym pozwany zażądał rekompensaty za dokonane w polu prace i nasadzenia, za co faktycznie otrzymał kwotę 25 000 zł jako świadczenie wzajemne i należne. Zdaniem pozwanego łączna kwota dopłat unijnych otrzymana przez powoda winna zostać odliczona od wartości dochodzonego roszczenia jako również uzyskana nienależnie i podlegająca kompensacie z roszczeniem powoda. Pozwany oświadczył, że powód wymógł na nim podpisanie załączonego do pozwu oświadczenia sugerując, iż odstąpi od sądowego dochodzenia należności i zawrze z pozwanym stosowną ugodę.

W odpowiedzi na zarzuty przeciwko nakazowi zapłaty z dnia 02 czerwca 2015 r. powód wniósł o utrzymanie w mocy nakazu zapłaty i zasądzenie na jego rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Powód potwierdził, iż jego roszczenie znajduje oparcie w reżimie odpowiedzialności z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia – podniósł jednak, iż wbrew twierdzeniom pozwanego, nie wyzbył się on przysporzenia w taki sposób, że nie jest już wzbogacony, albowiem sam przyznał, iż uzyskane korzyści przeznaczył na zaspokojenie swoich bieżących potrzeb życiowych i wydatki związane z prowadzoną działalnością gospodarczą; nadto powód podniósł, że okoliczności sprawy wskazują na to, iż pozwany w istocie uzyskane środki pieniężne przeznaczył na spłatę swoich długów. Powód podkreślił, iż niezależnie od powyższego, jego roszczenie zasługuje na ochronę prawną albowiem pozwany winien był liczyć się obowiązkiem zwrotu świadczenia nienależnego, od początku bowiem miał świadomość, że umowa zawarta w niewłaściwej formie nie ma skutku prawnego. Powód podtrzymał stanowisko, zgodnie z którym cała dochodzona kwota przekazana została tytułem ceny nabycia nieruchomości – wskazanie powierzchni zbywanej nieruchomości miało charakter orientacyjny, gdyż pozwany miał wydzielić z nieruchomości działkę stanowiącą siedlisko, która nie miała zostać objęta umową sprzedaży. Powód zaprzeczył, aby zobowiązywał się do zapłaty na rzecz pozwanego jakiegokolwiek odszkodowania – przyznał, że ok. 0,4 ha nieruchomości było obsadzone truskawkami, zaś 1,5 ha obsiane zbożem : pozwany nigdy jednak nie rościł żadnych pretensji finansowych z tego tytułu, akceptując w pełni sposób użytkowania gruntów przez powoda, którego traktował jak osobę uprawnioną do decydowania o sposobie użytkowania gruntów.

W piśmie procesowym z dnia 03 lipca 2015 r. pozwany wniósł o uchylenie nakazu zapłaty i oddalenie powództwa; w piśmie podtrzymano stanowisko, według którego pozwany osiągniętą korzyść zużył w taki sposób, że nie jest już wzbogacony – pozwany podał, iż przegrał znaczne kwoty na automatach na terenie całej Europy podczas wyjazdów związanych z prowadzeniem firmy transportowej; wskazał, że przegrał łącznie kwotę odpowiadającą otrzymanej od powoda, grając również na automatach w P. oraz grając w karty – nadto wydał pieniądze urządzając imprezy towarzyskie, wyjeżdżając na wyjazdy wypoczynkowe oraz kupując prezenty dla obsługi medycznej w związku z chorobą żony. Pozwany podniósł, że jego dostatnie i bardzo konsumpcyjne życie spowodowało ogromne kłopoty finansowe, środki uzyskane zaś od powoda nie zostały wcale przeznaczone na spłatę długów – o czym świadczy obecny znaczny zakres zadłużenia (około 300 000 zł) i pozostające w toku liczne postępowania egzekucyjne

**Sąd ustalił następujący stan faktyczny :**

W dniu 09 stycznia 2012 r. K. W. (1) (kupujący) i M. B. (1) (sprzedający) zawarli w zwykłej formie pisemnej umowę sprzedaży nieruchomości rolnej oznaczonej jako działka nr (...), położonej w miejscowości K., o powierzchni 4 ha – stron ustaliły cenę jednego hektara na kwotę 45 000 zł i potwierdziły, że sprzedający otrzymał tytułem zaliczki kwotę 80 000 zł, przy czym w ramach tej kwoty już wcześniej przekazano 20 000 zł. Na dokumencie umowy uczyniono dopiski wskazujące na przekazanie kolejnych kwot na rzecz sprzedającego : 60 000 zł w dniu 11 stycznia 2012 r., 60 000 zł w dniu 21 lutego 2012 r. i 5 000 zł w dniu 02 marca 2012 r.; dokument umowy sporządzony i podpisany został w miejscu zamieszkania K. W. (1) (umowa k. 7). Kwoty po 60 000 zł zgodnie z dopiskami na umowie przekazane zostały M. B. (1) przelewami bankowymi dokonanyymi w dniach 11 stycznia 2012 r. i 21 lutego 2012 r. (druki przelewów k. 5, 6) – pieniądze przekazywane były na prośbę M. B. (1), który twierdził, iż są mu one potrzebne do spłacenia zobowiązań w celu wykreślenia hipoteki oraz zobowiązań związanych z zawartymi wcześniej umowami leasingowymi. M. B. (1) i K. W. (1) uzgodnili, że ostateczna cena za nieruchomości wyniesie 205 000 zł, zaś ostateczne sprecyzowanie obszaru sprzedawanej nieruchomości nastąpi w akcie notarialnym sprzedaży, po przeprowadzeniu stosownych czynności geodezyjnych związanych z zamiarem wydzielenia siedliska, które nie miało być objęte umową sprzedaży; M. B. podjął kroki zmierzające do wydzielenia geodezyjnego siedliska. Wiosną 2012 r. K. W. (1) objął w posiadanie nieruchomości rolną we wsi K. – około połowa przejmowanych gruntów była przeznaczona pod uprawy (truskawki i zboże, które posadził i posiał M. B.), część stanowiła zalesiony nieużytek, reszta zaś nie była uprawiana; K. W. na gruntach rolnych posadził ziemniaki, około 30 arów pola na którym posadzone były truskawki uprawiał dalej ojciec M. B. (1). K. W. (1) wykarczował drzewa rosnące na nieruchomości, pozyskany drewnem podzieliwszy się z ojcem M. B. (1) – pozwolenie na wycinkę drzew uzyskał M. B. (1), on też przez cały czas opłacał podatek od nieruchomości (zeznania powoda 00:06-30 rozprawy z 19.06.2015).

K. W. (1) ziemię nabytą nieformalną umową od M. B. uprawiał do grudnia 2014 r., pobierał dopłaty unijne za lata 2012-2014; jesienią 2014 r. posadził truskawki, które przykrył folią – owoce zebrane zostały w 2015 r. przez M. B. (1). Nie doszło do zawarcia umowy sprzedaży w formie aktu notarialnego, chociaż obie strony w chwili zawierania nieważnej umowy były świadome tego, że jest to konieczne do przeniesienia własności. W styczniu 2015 r. M. B. wezwał K. W. (1) do opuszczenia nieruchomości (zeznania M. B. 00:30-39 rozprawy z 19.06.2015), wcześniej nie utrudniał w żaden sposób korzystania z gruntów K. W. (1) ani też nie zgłaszał roszczeń finansowych z tym związanych.

K. W. (1) jest właścicielem gospodarstwa rolnego o powierzchni około 40 ha – uprawia zboże, rzepak i warzywa. Ojciec K. W. (1) wcześniej kupował grunty rolne od ojca M. B. (1).

Pismem z dnia 05 grudnia 2014 r. przesłanym listem poleconym K. W. (1) wezwał M. B. (1) do zapłaty na jego rzecz kwoty 205 000 zł tytułem zwrotu należności wynikającej z umowy sprzedaży z dnia 09 stycznia 2012 r. w terminie 3 dni, wskazując na nieważność umowy w związku z niezachowaniem formy aktu notarialnego (pismo wraz z dowodem nadania listem poleconym k. 8 i 9).

W dniu 09 grudnia 2014 r. M. B. (1) złożył na piśmie oświadczenie potwierdzając, że przyjął od K. W. (1) kwotę 205 000 zł i zobowiązując się do zwrotu tej kwoty wówczas, gdy będzie dysponował środkami pieniężnymi (oświadczenie k. 10).

K. W. (1) w związku z użytkowaniem działki rolnej nr (...) o powierzchni 4,10 ha otrzymał z (...) w 2012 r. jednolitą płatność obszarową w wysokości 3 001,45 zł, w 2013 r. 3 404,23 zł i w 2014 r. 3 734,57 zł (informacja z (...) k. 94).

M. B. (1) prowadzi działalność gospodarczą – w 2013 r. przy przychodzie 570 000 zł poniósł koszty w wysokości 610 000 zł (zeznanie podatkowe k. 45-55). W ramach prowadzonej działalności pod nazwą Firma (...) w 2010 r. zawarł umowę leasingu naczepy ciężarowej (...) i ciągnika siodłowego V., zaś w sierpniu 2012 r. kolejnego ciągnika siodłowego V. (umowy k. 164-172); w sumie M. B. wykorzystywał trzy ciągniki i dwie naczepy, pojazdy były leasingowane. Środki uzyskane od K. W. (1) M. B. zainwestował w prowadzoną działalność gospodarczą, leasing samochodów osobowych a także częściowo przeznaczył na cele typowo konsumpcyjne.

Przeciwko M. B. (1) prowadzone są przez Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym w (...) K. K. postępowania egzekucyjne wszczęte w 2014 r. – w toku pozostaje egzekucja z nieruchomości położonej w miejscowości K.; zadłużenie objęte tytułami wykonawczymi wynosi około 300 000 zł (pisma komornika k. 126-131).

Powyższy stan faktyczny ustalono na podstawie załączonych do akt sprawy w/w dokumentów, zeznań świadków K. P. (00:51-01:08 rozprawy z 19.06.2015), K. A. (k. 147-149), S. J. (k. 149-150), A. M. (k. 150-152), J. P. (k. 152-153), M. S. (k. 153), E. W. (k. 153-155), A. W. (k. 155-157), P. B. (k. 157-158) oraz zeznań powoda (00:06-30 rozprawy z 19.06.2015 i k. 178) i częściowo pozwanego (00:30-39 rozprawy z 19.06.2015 i k. 178).

Świadek M. I. zeznał, iż jeździł towarzysko z pozwanym w trasy – uprawiali wówczas wspólnie hazard grając na automatach i w karty; według świadka pozwany zapraszał go również na imprezy. Zeznania świadka są ogólnikowe, nie sposób na ich podstawie ustalić zakresu sum rzekomo przegranych przez pozwanego oraz źródeł ich pochodzenia; zeznania świadka wydają się być w jakimś przynajmniej stopniu uzgodnione z pozwanym – świadek podał ogólnikowe informacje odnośnie organizacji imprez przez pozwanego i jego uzależnienia od hazardu, nie był jednak w stanie podać szczegółów, mimo że rzekomo w imprezach i grach hazardowych brał udział; budzą wątpliwości również twierdzenia świadka, iż wyjeżdżał zagranicę razem z pozwanym – niejasną pozostaje jego rola w tych wyjazdach, skoro świadek nie ma uprawnień do prowadzenia samochodów ciężarowych.

Świadek K. P. – teść pozwanego – stwierdził, że dowiedział się o uprawianiu hazardu przez zięcia w 2014 r.; świadek zeznał, że pozwany nie inwestował pieniędzy w ziemię, tylko je przetracił; według świadka pozwany jesienią 2014 r. zażądał odszkodowania od powoda za wcześniej prowadzone uprawy (tj. truskawki i zboże, które zostały zaorane przez K. W. po przejęciu gruntów rolnych). Zeznania świadka są wiarygodne, aczkolwiek nie wnoszą nowych istotnych informacji do sprawy – na uwagę zasługuje to, że teść pozwanego o jego rzekomym problemie z hazardem dowiedział się dopiero w 2014 r., czyli w okresie, gdy przeciwko pozwanemu były już wystawiane kolejne tytuły wykonawcze i były wszczynane postępowania egzekucyjne.

K. A. zeznał, że pozwany wyłudził od niego pieniądze – o problemach finansowych pozwanego dowiedział się w 2014 r., wówczas pojawiły się domysły, że pozwany ma długi. Świadek stwierdził, iż nigdy nie słyszał o uzależnieniu pozwanego od hazardu, nigdy też nie widział pozwanego grającego na automatach. Zeznania świadka Sąd ocenia jako wiarygodne, potwierdzające wersję powoda, aczkolwiek niewiele wnoszące nowych informacji do sprawy.

S. J. potwierdził, iż były wykonywane na przedmiotowej nieruchomości czynności geodezyjne w związku z zamiarem podzielenia działki; świadek słyszał, że pozwany potrzebował pieniędzy w związku z planami zakupu samochodu i pojazdów pozwalających na rozwinięcie swojej firmy transportowej; świadek nie wiedział o uzależnieniu od hazardu pozwanego.

A. M. podał, iż teść pozwanego informował go o zamiarze pozwanego, aby środki ze sprzedaży ziemi przeznaczyć na zakup ciągnika siodłowego – według świadka pozwany dysponował trzema ciągnikami i dwiema naczepami; świadek nie wiedział nic o uzależnieniu pozwanego od hazardu.

Zeznania świadka J. P. są rzeczowe, spójne i wiarygodne – potwierdzają wersję przedstawianą przez powoda odnośnie sposobu użytkowania gruntów oraz aktywnej pomocy pozwanego w karczowaniu pola, a także czerpania przez niego korzyści z nasadzeń poczynionych przez powoda.

Zeznania świadka M. S. nie wniosły nowych elementów do stanu faktycznego – świadek potwierdziła twierdzenia przedstawiane przez powoda.

E. W. – matka powoda – potwierdziła wersję powoda; według świadka pozwany odwlekał moment zawarcia umowy w formie aktu notarialnego. Zeznania świadka są nacechowane emocjonalnie, aczkolwiek spójne, logiczne i rzeczowe, trudno odmówić im przymiotu wiarygodności tylko z uwagi na bliską relację rodzinną z powodem. Podobnie ocenić

należy zeznania A. W. – ojca powoda, który podkreślił, iż pozwany informował, że pieniądze ze sprzedaży ziemi chce przeznaczyć na spłatę rat leasingowych i zakup samochodu ciężarowego.

P. B. – syn pozwanego – zeznał, że w 2014 r. dowiedział się o zamiarze sprzedaży ziemi przez ojca w związku z jego długami; wersję o wyzbyciu się pieniędzy wskutek uprawiania hazardu świadek jedynie słyszał od ojca, nie widział ojca grającego na automatach. Wiedzę o rzekomej rekompensacie za nasadzenia świadek mógł mieć wyłącznie od pozwanego – w tym zakresie jego zeznania nie mogą stanowić podstawy poczynienia ustaleń faktycznych.

Twierdzenia pozwanego co do tego, że pieniądze w większości stracił w związku z uprawianiem hazardu uznać należy za nieudowodnione; bardziej wiarygodna jest wersja o inwestowaniu środków w pojazdy oraz spłatę zobowiązań; uzależnienie od hazardu potwierdził w zasadzie tylko kolega pozwanego – osoby z nim niezwiązane nic o tym nie wiedziały. O braku wiarygodności twierdzeń pozwanego świadczy nadto ich zmiana w toku procesu w zakresie sposobu rozdysponowania pieniędzy uzyskanych od powoda – w zarzutach przeciwko nakazowi zapłaty mowa była o przeznaczeniu środków na bieżące potrzeby i inwestycje, wersja o przegraniu pieniędzy pojawiła się w dalszym toku postępowania i była forsowana ewidentnie dla potrzeb przyjętej linii obrony procesowej. Podkreślenia wymaga, iż pozwany dążąc do zwolnienia się z obowiązku świadczenia nienależnego miał obowiązek szczegółowo i przekonująco udowodnić (łącznie z przedstawieniem stosownej kalkulacji i wyliczenia), że faktycznie wyzbył się korzyści pochodzącej bezpośrednio od powoda w sposób powodujący to, że nie jest już osobą wzbogaconą – zdaniem Sądu w tym zakresie pozwany nie sprostął ciężarowi dowodu. Nie udowodnione zostały również twierdzenia, iż część dochodzonej kwoty stanowiła rekompensatę za pozostawione przez pozwanego nasadzenia na gruncie i nie wchodziła w skład umówionej ceny; powód w ogóle dość beztrudno podszedł do kwestii nabycia nieruchomości, w tym kontekście przekonująco brzmia jego zapewnienia, że cena i sama powierzchnia nabywanej nieruchomości w umowie pisemnej określone zostały orientacyjnie. W żadnym wypadku kwestia opłacania podatku od nieruchomości czy pobierania dopłat unijnych przez powoda nie wpływają na ocenę zasadności formułowanych roszczeń – w szczególności dopłaty należne są posiadaczowi gruntu rolnego, wypłacane są ze środków „zewnątrznych” i jako takie nie wpływają na rozliczenia między posiadaczem gruntu a jego właścicielem.

Dokumenty złożone do akt sprawy są wiarygodne, nie były kwestionowane przez strony postępowania; umowa pisemna i oświadczenie pozwanego stanowią dokumenty prywatne – na ich podstawie możliwe jest ustalenie, że strony zawarły nieważną umowę sprzedaży nieruchomości, pozwany uzyskał w związku z tą umową kwotę 205 000 zł, a także że był świadomy konieczności zwrócenia pieniędzy w związku z nieosiągnięciem celu umowy, jakim było przeniesienie własności nieruchomości.

### **Sąd zważył, co następuje:**

Powództwo jako zasadne należało uwzględnić, utrzymując w mocy w całości nakaz zapłaty wydany w dniu 22 stycznia 2015 r. w sprawie sygn. akt I Nc 199/14.

Nie była sporna między stronami podstawa prawna roszczeń powoda – Sąd również podziela stanowisko, zgodnie z którym w świetle przytoczonych twierdzeń przez stronę powodową odpowiedzialność pozwanego rozpatrywać należało w kontekście unormowań materialnoprawnych dotyczących instytucji bezpodstawnego wzbogacenia – aczkolwiek niewątpliwie możliwe byłoby także ewentualne oparcie roszczeń na przepisach dotyczących czynów zabronionych, choć oczywiście wiązałoby się to z koniecznością wykazania odmiennych przesłanek odpowiedzialności. Sąd w zasadzie związany był podstawą prawną roszczenia wskazaną przez stronę powodową, wątpliwą byłaby dopuszczalność poszukiwania innej podstawy prawnej roszczenia w konkretnych uwarunkowaniach procesowych.

Zgodnie z art. 405 kc kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości – przy czym obowiązek wydania korzyści lub zwrotu jej wartości wygasa, jeżeli ten, kto korzyść uzyskał, zużył ją lub utracił w taki sposób, że nie jest już wzbogacony, chyba że wyzbywając się korzyści lub zużywając ją powinien był liczyć się z obowiązkiem zwrotu (art. 409 kc). Bezpodstawne wzbogacenie w szczególności może polegać na uzyskaniu świadczenia nienależnego (art. 410 kc), czyli na przykład spełnionego w wykonaniu nieważnej czynności prawnej zobowiązującej do świadczenia. Zawsze

– tj. pomimo świadomości „nienależności” – dopuszczalne jest żądanie zwrotu świadczenia nienależnego spełnionego w wykonaniu nieważnej czynności prawnej (art. 411 pkt 1] in fine kc).

Zdaniem Sądu nie jest najistotniejszą kwestią w sprawie niniejszej sposób, w jaki pozwany rozporządził środkami pieniężnymi uzyskanymi od powoda w wykonaniu nieważnej czynności prawnej – aczkolwiek Sąd przyjmuje, że pieniądze spożytkowane zostały w znacznej części na cele związane z prowadzeniem działalności gospodarczej przez pozwanego i jej planowane poszerzenie, ale też i na wydatki typowo konsumpcyjne. Zauważyć przy tym na marginesie wypada, iż zaoszczędzenie wydatków też jest wzbogaceniem – a zatem jeżeli pozwany dzięki środkom uzyskanym od powoda mógł na przykład spłacić jakieś swoje zobowiązania, czy zainwestować środki na poczet prowadzonej działalności, to nie może być mowy o faktycznym braku wzbogacenia (por. np. wyrok SA w Warszawie z 27.03.2014, VI ACa 1186/13, LEX 1480626). Sąd Najwyższy w wyroku z 24 stycznia 2014 r. (V CNP 13/13, LEX 1430402) podkreślił, iż wygaśnięcie obowiązku zwrotu świadczenia następuje tylko wtedy, gdy zużycie korzyści nastąpiło w sposób bezproduktywny, konsumpcyjny, tj. gdy wzbogacony, w zamian tej korzyści, nie uzyskał ani korzyści zastępczej, ani zaoszczędzenia wydatku, gdy wydatek miał miejsce tylko dlatego, że uprzednio uzyskał on korzyść, bez której nie poczyniłby tego wydatku – jednocześnie odwołał się jednak do dobrej wiary wzbogaconego podejmującego decyzję o „skonsumowaniu” korzyści; nie może budzić wątpliwości, że w sprawie niniejszej przymiotu dobrej wiary – w świetle zasad logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego – postępowaniu pozwanego przypisać się nijak nie da. Kluczowym jednak zagadnieniem w kontekście udzielenia ochrony prawnej powodowi jest ustalenie, że pozwany był świadomy tego, iż ma obowiązek zwrócenia przyjętych środków pieniężnych w wypadku nieosiągnięcia wynikającego z nieformalnej umowy celu w postaci zbycia na rzecz powoda nieruchomości – pozwany sam przyznał, że miał świadomość konieczności zawarcia umowy sprzedaży w zastrzeżonej formie aktu notarialnego : skoro wiedział o nieważności umowy pisemnej, to powinien oczywiście być liczyć się z obowiązkiem zwrotu przyjętego świadczenia nienależnego wobec niezawarcia umowy w sposób skuteczny. Tym samym zdaniem Sądu za chybiłą i a limine nieskuteczną uznać należy przyjętą przez pozwanego linię obrony procesowej, opierającą się na zarzucie utracenia korzyści w sposób nie prowadzący do rzeczywistego wzbogacenia. Niezależnie od powyższego, jak już wskazano wcześniej, pozwany nie udowodnił, aby rzeczywiście środki pieniężne konkretnie pochodzące od powoda utracił w opisywany przez siebie sposób – materiał dowodowy zaoferowany na tę okoliczność zdaniem Sądu nie jest przekonujący w sposób pozwalający na poczynienie na jego podstawie stanowczych ustaleń faktycznych : niewątpliwie skuteczne uwolnienie się od odpowiedzialności z tytułu zwrotu świadczenia nienależnego wymagało sprostania ciężarowi udowodnienia, że konkretne środki pieniężne zużyte zostały w określonej wysokości na określone cele – tymczasem pozwany twierdził w sposób wybitnie ogólnikowy i nieweryfikowalny, że pieniądze utracił uprawiając hazard i prowadząc hulawczy tryb życia; niezwykle szokująco i kontrastowo wypada w tym miejscu zestawienie takiego rodzaju sposobu wydatkowania pieniędzy z forsowanymi również twierdzeniami, że środki finansowe przeznaczone były także na leczenie i opiekę nad cierpiącą na chorobę nowotworową żoną pozwanego – wyłania się tutaj niezwykle niekorzystny obraz pozwanego jako człowieka, który z jednej strony musi ratować żonę (nota bene padają sugestie, iż pozwany miał się także – a może przede wszystkim – bezprawnych działań polegających na łapownictwie czynnym), a z drugiej trwoni pieniądze w moralnie wątpliwy sposób. Nie sposób w tym miejscu wreszcie nie odwołać się do klauzuli generalnej zawartej w dyspozycji art. 5 kc, zgodnie z którą nie można czynić ze swego prawa użytku, który by był sprzeczny ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa lub z zasadami współżycia społecznego – takie działanie lub zaniechanie uprawnionego nie jest uważane za wykonywanie prawa i nie korzysta z ochrony. Jeżeli pozwany świadomy obowiązku zwrócenia przyjętego świadczenia nienależnego faktycznie przetracił pieniądze na hulawcze życie i hazard, to takie postępowanie nie może być źródłem z jednej strony uwolnienia się od obowiązku zwrotu świadczenia, a z drugiej pokrzywdzenia – przyznać należy, dość naiwnie podchodzącego do obrotu prawnego – uczciwie postępującego powoda; działania takie nie mogą korzystać z ochrony prawnej, niedopuszczalnym jest bowiem czerpanie korzyści z własnej niegodziwości (nemo turpitudinem suam allegans audiat).

W sprawie niniejszej w istocie jedynie marginalnie podnoszone były zarzuty dotyczące rozliczeń z tytułu korzyści, jakie powód osiągnął z związku z użytkowaniem gruntów rolnych należących do pozwanego, czy też szkody, jakiej doznał pozwany w związku ze zlikwidowaniem poczynionych w 2011 r. nasadzeń. Dość powiedzieć, iż nie został

w sposób skuteczny zgłoszony zarzut potrącenia należności, zaś kwestie rozliczeń stanowią przedmiot odrębnego postępowania, jakie zostało zainicjowane przez pozwanego. Sąd nie widzi żadnej podstawy prawnej pozwalającej na uwzględnienie w ramach rozliczeń między stronami kwot dopłat pobranych przez powoda w okresie, kiedy użytkował grunty. Odnośnie „rekompensaty” za zaorane pod uprawę ziemniaków nasadzenia stwierdzić należy, iż okoliczność, że część skwitowanej przez pozwanego sumy pieniężnej była takim odszkodowaniem, nie znajduje potwierdzenia w treści umowy pisemnej między stronami – jeżeli takie uzgodnienia rzeczywiście były, to miały charakter umowy ustnej, której zawarcie nie zostało przez pozwanego wykazane; kwota 25 000 zł stanowiąca rzekomą rekompensatę nie została w jakikolwiek sposób wyodrębniona w ramach częściowych płatności dokonywanych przez powoda – można również zauważyć, iż ostatnia suma pieniężna (5 000 zł) przekazana została na początku marca 2012 r., przy czym nie wydaje się, aby faktyczne zniszczenie nasadzeń mogło mieć miejsce wcześniej z uwagi na porę roku i cykl prac polowych; skoro zamiarem stron było skuteczne zawarcie umowy sprzedaży, zaś pozwany ewentualnie przewidywał, że nasadzenia będą zniszczone, to logicznym byłoby raczej uwzględnienie tej okoliczności jako czynnika wpływającego na wysokość ceny sprzedaży.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie wskazanych norm prawnych oraz art. 496 kpc należało orzec jak w sentencji wyroku, utrzymując w całości zaskarżony nakaz zapłaty wydany w postępowaniu nakazowym i zasądzając na podstawie art. 98 kpc na rzecz powoda koszty zastępstwa procesowego w wysokości odpowiadającej stawce minimalnej.